**T: „Hamlet”, jako tragedia szekspirowska**

W swojej twórczości William Szekspir często odwoływał się do dorobku kultury klasycznej. Będąc jeszcze uczniem szkoły w Stratford, przyszły dramaturg miał sposobność doskonale zapoznać się z arcydziełami literatury starożytnej, które, jak można przypuszczać, stały się fundamentem jego twórczości.

Napisany w okresie między 1599 a 1602 „Hamlet” uważany jest dzisiaj za jedno z najbardziej znaczących dokonań twórcy zwanego narodowym poetą Anglii. Sztuka ta powszechnie postrzegana jest, jako **doskonały przykład tragedii szekspirowskiej**, czyli charakterystycznej dla twórczości dramaturga wszech czasów realizacji gatunku, którego korzenie sięgają starożytnej Grecji.

Pierwszą modyfikacją cechującą tragedię szekspirowską – w tym wypadku „Hamleta” – jest **zerwanie z zasadą trzech jedności (czasu, akcji i miejsca)**. Wydarzenia przedstawione w omawianej sztuce dzieją się, co prawda, przede wszystkim na zamku w Elsynorze, ale pojawiają się krótkie fragmenty przenoszące je na cmentarz lub pola otaczające fortecę. Natomiast ich czas obejmuje ok. kilku miesięcy. Jeśli chodzi zaś o jedność akcji, to w „Hamlecie” można wyodrębnić wątki poboczne, które ściśle przeplatają się z historią tytułowego bohatera (np. wątek Gertrudy, wątek Zjawy, wątek zemsty). Tym samym w dziele pojawia się kilka punktów kulminacyjnych.

Twórca „Hamleta” **zerwał także z zasadą decorum**, czyli jednorodności stylistycznej. Bohaterami pojawiającymi się na scenie nie są wyłącznie postaci z wyższych kręgów społecznych, ale także przedstawiciele warstw niższych – np. grabarze, wartownicy, którzy wypowiadają kwestie. Pociąga to za sobą zmianę stylu języka, obok podniosłego pojawia się także potoczny. Niejednolity jest także nastrój sztuki – dochodzi do przeplatania się scen poważnych z humorystycznymi i krwawymi (w dziełach antycznych o bitwach, morderstwach itp. informowali posłańcy).

Rozbieżność między „Hamletem” a tragedią antyczną uwidacznia się także na płaszczyźnie kompozycji. Sztuka Szekspira **nie zawiera ani prologu, ani epilogu**. Ponadto **nie występuje w niej chór komentujący wydarzenia** i prowadzący dialogi z postaciami (jego rolę można przypisywać monologom). Przy czym w odniesieniu do samych bohaterów warto zaznaczyć, iż w tragedii szekspirowskiej pojawiają się także bohaterowie zbiorowi, co zaprzecza antycznej koncepcji niedopuszczającej do występowania na scenie więcej niż 3 aktorów.

Dzieło Szekspira**ukazuje wydarzenia nadprzyrodzone** – pojawia się w niej zjawa Hamleta, czyli byłego króla Danii. W ten sposób zrywa z zasadą mimesis, która nakazywała odzwierciedlanie świata rzeczywistego, przedstawianie wydarzeń możliwych, typowych.

Jedną z najważniejszych cech tragedii szekspirowskiej jest **charakterystyczna kreacja głównego bohatera**. Hamlet to postać niejednorodna, przeżywająca wewnętrzne rozterki, zmieniająca się pod wpływem przemyśleń. Z kolei w tragediach antycznych protagoniści byli statyczni i jednolici. Duży wpływ na taki stan rzeczy miało tkwiące nad bohaterami fatum – siła działająca niezależnie od nich i nieuchronnie prowadząca do ostatecznej klęski. Instancja ta nie pojawia się w „Hamlecie”, a działania postaci pociągają za sobą określone, możliwe do przewidzenia konsekwencje.

Tragedie antyczne miały wywołać u widzów przeżycie katharsis, czyli swoistego oczyszczenia, rozładowania nagromadzonych emocji (zazwyczaj strachu, litości). Z kolei zakończenie „Hamleta”**prowadzi do refleksji**, pozwala przemyśleć decyzje podjęte przez określone postaci, poznać ich konsekwencje, niejednokrotnie dostrzec trudne do uchwycenia relacje. Dzięki temu widz może lepiej poznać ludzką moralność, wyciągnąć pewne wnioski.

Chociaż korzenie tragedii szekspirowskiej sięgają antyku, znacznie odróżnia się ona od dawniejszych form realizacji tego gatunku. Fakt ten wynika przede wszystkim z potrzeby dostosowania jej do realiów zmieniającego się świata, przystosowania do warunków scenicznych itp. Analiza „Hamleta” wydatnie uwidacznia te dyferencje, dając zarazem pełny obraz tragedii szekspirowskiej, jako gatunku.

**T: Portret psychologiczny Makbeta i Lady Makbet**

„Makbet” autorstwa Williama Szekspira został napisany ok. 1602 r.. Od nazwiska twórcy określany jest tragedią szekspirowską, pisarz wprowadził, bowiem znaczące zmiany do tradycyjnej tragedii antycznej. M. in. przełamał zasadę decorum, zaprezentował także świat postaci fantastycznych. Ważna jest również zmiana w przedstawianiu konfliktu tragicznego. W „Makbecie” Szekspir przyspiesza tempo akcji, więc bohater tragiczny, mimo że każdy jego wybór przyniesie mu zgubę, musi podejmować decyzje bez długiego rozważania. Najciekawszą zmianą, jaką można dostrzec w tragedii szekspirowskiej, jest dokładne ukazanie portretu psychologicznego bohatera, jego zmienności i nieprzeciętności. Dzięki temu możemy określić, jak doświadczenia życiowe Makbeta wpływają na jego postawę.  
Najistotniejszym motorem działań bohatera jest niewątpliwie ambicja. Wiedźmy, które mogą być projekcją podświadomości Makbeta, przepowiadają mu, że ma on szansę na zdobycie władzy. Mężczyzna od razu wierzy w ich słowa w przeciwieństwie do jego przyjaciela Banka. Świadczy to o tym, że bohater od zawsze ma w sobie uśpiony pierwiastek zła, a wiedźmy jedynie go rozbudzają, jako wysłanniczki piekieł. Mimo że wcześniej Makbet nie zdradzał skłonności do popełniania złych czynów, jego zejście na ścieżkę nieprawości jest tylko kwestią czasu- zło leży wszakże w naturze człowieka. Mężczyzna chce wierzyć w to, że czarownice mówią prawdę, ponieważ już pała w nim nieujawniona dotąd żądza władzy. Zdaje sobie sprawę, że pierwszym niezbędnym krokiem do objęcia rządów w państwie jest morderstwo Dunkana. Bohater ma świadomość swoich ambicji, jednak dręczą go wyrzuty sumienia- nie czuje się na siłach, by zabić prawowitego władcę i odebrać ludowi szkockiemu dobrego króla. Z drugiej strony wie, że nie wygra ze swoją żądzą i zdecyduje się na popełnienie zbrodni; pragnie jedynie, by stało się to jak najszybciej i najlepiej bez jego czynnego udziału. Ogarnia go strach, boi się, że jego czyn wyjdzie na jaw. Ponadto obawia się, że wyrzuty sumienia będą go nękały także po śmierci. Powstrzymuje go fakt, iż zbrodnia może obrócić się przeciwko niemu. Ma także niejako wzgląd na pokrewieństwo z królem i prawo gościnności głoszące, iż Dunkanowi, jako gościowi Makbeta absolutnie nie może spaść włos z głowy. Bohaterem targają bardzo silne uczucia, czuje się zagubiony i rozdarty, nie jest pewny siebie i boi się podejmowania jakiejkolwiek konkretnej decyzji. Trudno mu wyzbyć się wątpliwości. Ostatecznie jednak o dokonaniu morderstwa decyduje niepohamowana ambicja oraz duży wpływ Lady Makbet, która nie ma żadnych obiekcji. Wykorzystuje uległość swojego męża, bezkarnie nim manipulując. Namawia go do wykorzystania nadarzającej się okazji, stara się zniwelować jego niezdecydowanie, nazywając go tchórzem i oskarżając o brak zaangażowania. Z zimną krwią podsyca ambicję Makbeta, wiedząc, jak duży wpływ ma na niego. Mężczyzna nie chce zostać nieudacznikiem w oczach żony, daje się, więc przekonać. Lady Makbet jest odpowiedzialna za realizację planu zabójstwa. Po dokonanej zbrodni stara się wesprzeć męża, ale sama nie jest w najlepszej kondycji psychicznej. Natomiast Makbet popada w swego rodzaju obsesję na punkcie utrzymania władzy. Dostrzega zagrożenie ze strony Banka, któremu wiedźmy przepowiedziały objęcie tronu. Bohaterowi wydaje się, że jego przyjaciel jest wrogiem i zagraża mu- to oczywiście pozory. Jednak zatracony w chorobliwej ambicji Makbet widzi w Banku coś królewskiego. Ma wrażenie, że zabijając Dunkana ułatwił mu dostęp do władzy i popełnił zbrodnię pośrednio na korzyść przyjaciela. Bohater nie lęka się już niczego, jedynym jego zmartwieniem pozostaje właśnie sprawa dotycząca Banka. Zauważalne jest, że pierwsza zbrodnia odmieniła Makbeta. Postanawia on postawić wszystko na jedną kartę, jest absolutnie zdecydowany i nabiera pewności siebie; zleca, więc zabójstwo Banka. Po śmierci swojego przyjaciela zmienia się diametralnie. Jego rządy w państwie nacechowane są przemocą i naznaczone krwią. Pozbywa się wszystkich, którzy mu się narażą. Staje się despotą i okrutnym tyranem. Sprawuje tak władzę, ponieważ uważa, że to jedyny sposób na jej zatrzymanie. Jest do tego stopnia zaabsorbowany utrzymaniem się na królewskim tronie, że gdy dowiaduje się o śmierci Lady Makbet, pozostaje obojętny. Nie wzrusza go śmierć żony, irytuje się tylko, że opuściła go, gdy rozgrywały się jego losy. Uważa, że mogła „zaczekać” i zostać przy nim. Takie zachowanie Makbeta jednoznacznie świadczy o tym, że jeśli człowiek raz wchodzi na drogę zbrodni, nie jest w stanie zboczyć z niej. Złe uczynki następują po sobie nieprzerwanie. W końcu bohater ginie przez swoje haniebne czyny, którymi sam prowokuje i ściąga swoje niepowodzenie. Umiera według przepowiedni. Makbet, jako bohater tragiczny, nie miał szansy znaleźć dobrego wyjścia z sytuacji. Już po pierwszej zbrodni ogarnęło go poczucie bezkarności. Przeszedł olbrzymią metamorfozę ze spokojnego człowieka do bezwzględnego zbrodniarza. Sądził, że nie ma wyboru i musi ulec, bo nie zdawał sobie sprawy, że wszystko było zależne od niego. Nie wiedział, że to siły psychiczne i podświadomość popchnęły go do popełnienia złych czynów, więc się nie przeciwstawiał. Makbet nie miał wolnej woli, gdyż była ona ograniczona przez jego podświadomość. Robił to, co podpowiadał mu jego wewnętrzny głos, bo nie widział innego wyjścia. Zabijał, ponieważ ambicja była silniejsza od niego. Droga do władzy Makbeta okazała się być narodzinami bezlitosnego zbrodniarza.